

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI
I ROZWOJU**
(NR 77)
z dnia 9 lipca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 77)

9 lipca 2025 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Komarewicza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, i poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, stan na 31 grudnia 2024 r. (druk nr 1299).

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Dagmara Rybicka-Grzebień** rzecznik prasowy w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz **Patryk Brózda** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam członków Komisji. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Będzie z nami pan minister Michał Jaros. Dzwonił do nas, że spóźni się chwilę, w związku z tym możemy rozpocząć obrady – bo chcielibyśmy, żeby na każdym posiedzeniu Komisji był przedstawiciel ministerstwa w randze sekretarza stanu lub ministra. Witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, stan na 31 grudnia 2024 r. (druk nr 1299). Bardzo proszę przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju i Technologii o zreferowanie informacji.

W międzyczasie informuję państwa jeszcze, że marszałek Sejmu skierował tę informację do Komisji w dniu 2 czerwca bieżącego roku. Mamy ją rozpatrzyć.

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Inwestycji Ministerstwa Rozwoju i Technologii Agnieszka Buła-Kopańska:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić państwu informację o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych za 2024 r. Dokument przedłożony pod obrady Komisji to jeden z ostatnich raportów podsumowujących funkcjonowanie tego instrumentu wsparcia, a dokładniej rzecz ujmując – działalność inwestorów oraz spółek zarządzających strefami. Nieuchronnie zbliżamy się bowiem do roku 2026, a więc do końca funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Z dniem 31 grudnia 2026 r. wygasną wszystkie zezwolenia na prowadzenie działalności w strefach, a inwestorzy stracą możliwość korzystania ze zwolnienia z podatku dochodowego z tego tytułu.

Patrząc na specjalne strefy ekonomiczne, nie można zapomnieć, że od kilku lat strefy nie są już aktywnym instrumentem wsparcia nowych inwestycji. Przełomowym momentem w ich funkcjonowaniu był rok 2018 i wejście w życie ustawy o wspieraniu nowych inwestycji. Na mocy tej ustawy strefy zostały zastąpione instrumentem wsparcia stosowanym na terenie całej Polski, zwanym Polską Strefą Inwestycji. Powyższe ma znaczący wpływ na wyniki specjalnych stref ekonomicznych. Z jednej strony od drugiej połowy 2019 r. nie wydaje się nowych zezwoleń. Większość inwestycji ulokowanych w strefach jest już w pełni zrealizowana i przedsiębiorcy weszli w fazę maksymalizacji mocy produkcyjnych i zysku z działalności, a co za tym idzie – wykorzystania przysługującego im zwolnienia podatkowego. Na tym etapie nie ma już zatem znaczącego wzrostu kosztów inwestycji i zatrudnienia. Z drugiej strony mamy przedsiębiorców, którzy zrealizowali inwestycje i spełnili wszystkie warunki, ale rezygnują z zezwolenia

po wyczerpaniu limitu pomocy publicznej. Oczywiście utrata zezwolenia nie znaczy, że przedsiębiorca zaprzestaje działalności czy zwalnia załogę, czy też zamyka fabrykę. Działalność przedsiębiorców nieposiadających zezwolenia nie jest już jednak obejmowana sprawozdawczością i nie jest uwzględniana w podsumowaniu wyników stref, a więc także w informacji z realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych skierowanej pod obrady Wysokiej Komisji.

Wszystko to powoduje, że sukcesywnie spada liczba ważnych zezwoleń, a dynamika podstawowych parametrów inwestycji w poszczególnych strefach w 2024 r. była ujemna, przy czym spadek wartości nakładów inwestycyjnych był znacznie mniejszy niż spadek liczby nowych miejsc pracy i zatrudnienia ogółem. Jak to wygląda w liczbach? Na koniec 2024 r. przedsiębiorcy posiadali 1910 ważnych zezwoleń na działalność w strefach. W ciągu roku liczba zezwoleń zmniejszyła się o 95. Wartość kapitału ulokowanego przez tych inwestorów od początku istnienia stref wyniosła niewiele ponad 167 mld zł – oznacza to spadek w stosunku do roku 2023 o prawie 500 mln zł, czyli o ok. 0,3%. Trzeba przy tym zaznaczyć, że jest to uśredniony wynik czternastu stref. Jeśli spojrzymy na wyniki poszczególnych stref, to spadki odnotowujemy w ośmiu z nich. W sześciu strefach nakłady nieznacznie przekroczyły wartość z 2023 r.

Inwestorzy strefowi zatrudniali prawie 369 tys. pracowników. W ciągu roku 2024 zatrudnienie ogółem spadło więc o ponad 16,5 tys. pracowników w porównaniu do roku 2023. Liczba nowych miejsc pracy powstałych dzięki realizacji nowych inwestycji spadła natomiast o ok. 12 tys. i wyniosła ponad 251 tys.

Niemal o 71% wyniósł udział sześciu głównych krajów pochodzenia kapitału ulokowanego w strefach. W szóstce krajów dominujących po raz kolejny znalazły się Niemcy, Polska, Belgia, Korea Południowa, Luksemburg i Holandia. Niemcy umocniły się na pozycji lidera, osiągając nakłady inwestycyjne o prawie 4 mld zł większe niż Polska. W sumie na inwestorów niemieckich i rodzimych przypadło blisko 46% wartości inwestycji w strefach.

Wśród branż niezmiennie dominuje motoryzacja, na którą przypadło niemal 29% wydatków w strefach. Kolejne pozycje w strukturze branżowej, ale z trzykrotnie mniejszym udziałem, zajęli producenci wyrobów z gumy i tworzyw sztucznych oraz przedstawiciele branż związanych z wytwarzaniem urządzeń elektrycznych i nonelektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego.

Jeśli chodzi o funkcjonowanie spółek zarządzających strefami, to warto podkreślić, że w 2024 r. wszystkie spółki osiągnęły dodatni wynik finansowy netto. Najwyższy, przekraczający 29 mln zł, zysk wypracowała spółka zarządzająca strefą wałbrzyską i zarządzająca strefą katowicką. Jednocześnie zarządzający strefami zaangażowali ponad 207 mln zł w rozwój, w szczególności w budowę infrastruktury.

Podsumowując, rok 2024 charakteryzował się ujemną dynamiką zmiennych dotyczących efektów specjalnych stref ekonomicznych. Skumulowana wartość inwestycji, liczba nowych miejsc pracy i zatrudnienie ogółem w strefach spadły w porównaniu z rokiem 2023. Niewątpliwie jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest wprowadzenie Polskiej Strefy Inwestycji w miejsce stref i wejście w schyłkowy okres ich działalności. Kolejną jest wycofanie z obrotu prawnego znacznej liczby zezwoleń, w szczególności przez przedsiębiorców, którzy zrealizowali swoje projekty i z uwagi na wyczerpanie puli pomocy postanowili wyjść ze strefy. Dość wspomnieć, że dla zezwoleń, które w 2024 r. utraciły ważność, w ubiegłorocznym raporcie wykazane były wydatki rzędu 2,9 mld zł i ponad 15 tys. miejsc pracy. W najnowszym podsumowaniu wielkości te nie są już uwzględnione.

Nie bez znaczenia dla wyników stref jest także oczywiście obecna sytuacja geopolityczna i społeczno-gospodarcza, skutkująca fluktuacją zatrudnienia u części przedsiębiorców. Problemy te w równym stopniu dotyczą przedsiębiorców działających w strefach, jak i tych prowadzących działalność na zasadach ogólnych poza jej granicami. Zapewniam, że nie bagatelizujemy tego zjawiska i podejmujemy działania na rzecz poprawy warunków prowadzenia działalności w Polsce i zwiększenia atrakcyjności instrumentu wsparcia nowych inwestycji, który zastąpił strefy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Witam pana ministra Jarosa. Czy chciał pan coś dodać? Tak? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Tak. Dziękuję serdecznie, pani dyrektor. Proszę wybaczyć moje spóźnienie.

Chcę państwu powiedzieć, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, że to rzeczywiście jest ten moment, w którym musimy pomyśleć o tym, jaką rolę mają odgrywać strefy w przyszłości, jak bardzo potrzebujemy dzisiaj inwestorów. To znaczy potrzebujemy wszystkich inwestorów, ale najbardziej potrzebni są ci, którzy dysponują najbardziej rozwiniętymi technologiami, które w jakimś stopniu domkną łańcuch produkcji w Europie. Regionalizacja produkcji postępuje i o ile 20 lat temu w strefach kluczowym elementem była liczba miejsc pracy – od inwestorów wymagaliśmy określonej liczby miejsc pracy i to było jeden z tych elementów nowych inwestycji, który był bardzo dla nas istotny – tak dzisiaj moim zdaniem największym wyzwaniem nie jest budowanie nowych firm, które będą zapewniały wiele miejsc pracy. Rozmawiamy z takimi inwestorami – oni mówią dzisiaj, że to jest wyzwanie dla nich w postaci zatrudnienia w potencjalnych przedsiębiorstwach. Dzisiaj dla nas wyzwaniem jest jednak to, żeby pojawiały się inwestycje naprawdę najbardziej zaawansowane technologicznie, tak żeby regionalizacja produkcji była przeniesiona do Polski. To jest kierunek, który obraliśmy w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, za który w jakimś stopniu ja też odpowiadam. Zależy nam na tym, żeby ta produkcja odbywała się jednak w Polsce, i zawsze jesteśmy zadowoleni, gdy powstają nowe miejsca pracy, ale dzisiaj to nie jest dla nas największe wyzwanie. Dzisiaj największym wyzwaniem jest to, żeby pojawiały się przedsiębiorstwa, które mają za sobą technologie czy produkcję i produkty, które nie są dostępne na rynku europejskim – to wzmacnia też bezpieczeństwo Polski. Cała filozofia polega właśnie na tym, że – biorąc za przykład moją ostatnią misję gospodarczą na Tajwan, który ma chyba najbardziej zaawansowane technologie, jeśli chodzi o produkcję półprzewodników i produkuje najmniej – półprzewodniki na świecie, ale temu zawdzięcza też swoją wartość i bezpieczeństwo samej wyspy, właśnie ze względu na to, na tę produkcję – to może w przyszłości doprowadzi też do tego, że ta produkcja w Polsce będzie powodowała, że i wzrośnie nasza rola w łańcuchu dostaw, i również zwiększy się nasze bezpieczeństwo. Wszystkim będzie zależało na tym, żeby jednak produkcja w Polsce, na przykład półprzewodników, która mogłaby pojawić się w Polsce, była wartością dla całej Europy.

Myślę, że to jest wyzwanie, które stoi przed nami dzisiaj. Jeśli chodzi o funkcjonowanie stref, na pewno potrzebujemy nowego modelu. Potrzebujemy też rywalizować z innymi państwami. Czesi dzisiaj zliberalizowali rynek pozwoleń na pracę, jeśli tak mogę powiedzieć, dla niektórych państw, jak chociażby Stany Zjednoczone, Korea, Japonia. Tak że pracownicy, którzy przyjeżdżają do Czech, nie muszą dzisiaj uzyskiwać pozwoleń na pracę. Mieli dokładnie ten sam problem co my, czyli długie kolejki, gdy wiemy, że z Japonii czy z Korei, czy ze Stanów Zjednoczonych przyjeżdża jednak kadra menadżerska czy wykwalifikowana kadra inżynierska – i myślę, że to jest też kierunek dla polskiego rządu. Przeprowadziliśmy już analizę, ile to miało być w ciągu w ciągu roku osób i jest to zaledwie niecały 1%. To blokuje inwestorów i inwestycje. Nie mówię, że jakoś odciążą urzędy wojewódzkie, ale niewątpliwie na pewno pomoże nam i będzie takim kierunkowym sygnałem, znakiem, że w Polsce możecie inwestować, przyjeżdżajcie do Polski, pracujcie w Polsce, budujcie swoje zakłady, wzmacniajcie siłę naszej gospodarki w oparciu o swoją produkcję.

To tyle tytułem uzupełnienia. Myślę, że to jest temat do dyskusji, jestem też na nią otwarty – z przyjemnością podyskutujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie ministrze.

Dołączę się też tutaj do pana głosu. Akurat Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – to druga komisja, do której należę – była na spotkaniu w LG Energy Solution we Wrocławiu i jeden z głównych postulatów, który został postawiony tam przez zarząd firmy, dotyczył właśnie pozwolenia na pracę. Okazuje się, że pracownik, który przyjeżdża na trzy lata, jest szkolony przez rok, a potem po dwóch latach musi wracać, ponieważ nie ma możliwości przedłużenia mu wizy pobytowej. Są to oczywiście osoby, które mają pozwolenie na pracę, w pełni zweryfikowane – więc dobrze, żeby rząd tutaj siedł jednak w tym kierunku, bo myślę, że tak jak pan mówił, nie dotyczy to tylko LG Energy Solutions, ale też wszystkich firm, które są zarządzane przez pracowników ze swoich krajów macierzystych. To jest normalne i naturalne...

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Współzarządzane.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Współzarządzane – tak, ale musimy wziąć tutaj pod uwagę, że gros pracowników to pracownicy polscy.

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pani posłanka. Bardzo proszę.

Posel Bożena Lisowska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym zadać kilka pytań. Po pierwsze, chodzi mi o średni stopień zagospodarowania w strefach – możliwie najbardziej aktualne dane. Mam te dane za rok 2023 i był on na poziomie 75%. Do roku 2022 był to wzrost o niecałe 1,4%. Wspomniała pani, że efektywność stref jest w fazie schyłkowej.

W ogóle w projekcie i w założeniach ustaw dotyczących stref rok 2026 był zamierzonym rokiem końcowym funkcjonowania tych stref. Jakie jest zdanie ministerstwa? Czy trwają jakieś rozmowy i konsultacje ze spółkami, które zarządzają strefami? Czy ten rok graniczny będzie przesunięty i jakie ewentualnie argumenty przemawiają za tym, aby jednak te strefy utrzymywać w dalszych latach?

Prezentując sprawozdanie, powiedziała pani o tym, że są propozycje zastąpienia specjalnych stref ekonomicznych innymi narzędziami, innymi instrumentami, innymi pomysłami służącym zaprezentowaniu atrakcyjności inwestycyjnej w Polsce dla nowych, innowacyjnych podmiotów, nie tylko polskich. Czy mogłaby pani powiedzieć nam, jakiego rodzaju będą to instrumenty? Te narzędzia, które mogłyby być alternatywą dla inwestorów w Polsce. To takie trzy pytania.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z państwa posłów? Pan poseł Zubowski. Bardzo proszę.

Posel Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz. Państwo mówią tutaj o tym spadku inwestycji, jeżeli chodzi o strefy. Natomiast, panie ministrze, szanowni państwo, trzeba powiedzieć jasno – rok 2024 to jest spadek inwestycji w porównaniu do roku 2023 w całej Polsce. I trzeba powiedzieć tak, że to nie tylko te inwestycje, to jest nie tylko spadek w strefach, ale – o czym możemy znaleźć informacje w mediach – to jest gwałtowny spadek inwestycji wszędzie, nie tylko tam, gdzie działają strefy. Więc nie chciałbym, żebyśmy traktowali tutaj informację, że w strefach jest mniej inwestycji, jako usprawiedliwienia tego, że strefy przestają funkcjonować. Dlatego że spadek inwestycji możemy zaobserwować po prostu wszędzie.

Panie ministrze, przecież pan wie, jak wygląda sytuacja tam, gdzie miała być największa inwestycja zagraniczna w Polsce, czyli Intel, Miękinia, Środa Śląska – to jest też pana okręg wyborczy, a sąsiedni z moim – gdzie, jak wiemy nieformalnie, po tym, kiedy zmieniony został zarząd w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, w pewnym momencie inwestorzy zaczęli się po prostu wycofywać ze względu na, powiedzmy, wątpliwe kompetencje niektórych osób, które tam się też... Panie ministrze, pan wie swoje, ja wiem swoje, bo po prostu znam tych ludzi, którzy się tam pojawili, tak?

Proszę państwa, nie mówmy, że spadek inwestycji w strefach jest spowodowany tym, że strefy się kończą, tylko o tym, że spadek inwestycji możemy zaobserwować w roku 2024 w porównaniu do roku 2023. Ten spadek wynosi tutaj ok. 55%, tzn. z ponad 28 mld dol. do ponad 12 mld dol. – więc to też warto byłoby podkreślić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Piechowiak. Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Piechowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Myślę, że najpierw trzeba by przypomnieć państwu definicję stref ekonomicznych. W 1994 r. Rada Ministrów określiła tereny w Polsce, które mogą być objęte specjalną strefą ekonomiczną, i to były konkretne tereny i konkretne hektary. Natomiast w 2018 r., kiedy zrobiliśmy Polską Strefę Inwestycji, cała Polska stała się jedną wielką strefą ekonomiczną. A my dzisiaj

rozmawiamy tutaj tylko o ustawie z 1994 r., która mówi o tych terenach, które były wyznaczone przez Radę Ministrów. Dlatego też, szanowni państwo, z roku na rok jest coraz mniej inwestycji na tych właśnie terenach, które są objęte tą ustawą, natomiast tereny całej Polski to jest całkiem inna rzecz. My tu przez cały czas... Przez wiele lat ja zajmowałem się tymi strefami w ministerstwie. Posłowie myślą te pojęcia – one są, że tak powiem, podobne, ale nie tożsame.

Dlatego też dzisiaj nie dziwimy się spadkowi inwestycji na tych terenach, bo tych terenów jest już bardzo niewiele. Część nie nadaje się do tego, żeby można było robić jakiegokolwiek inwestycje. Natomiast to, co mówił pan minister, i to, co było w sprawozdaniu, to są dwie różne rzeczy. Pani dyrektor mówiła właśnie o tych strefach i te wszystkie wyniki – na podstawie ustawy z 1994 r. Mówimy o tym, że ta ustawa przestaje działać w 2026 r., czyli te tereny wyznaczone przez Radę Ministrów znikają.

Pytanie do pana ministra – co dalej z tymi spółkami? Bo jest to czternaście spółek w Polsce. Wygasają pozwolenia, czyli wygasają przychody do tychże spółek. Pozostają decyzje o wsparciu, które obowiązują od 2018 r. Czy wszystkie spółki finalnie się utrzymają, czy też nie? I o tym możemy tu tylko dodatkowo mówić. Natomiast jeżeli chodzi o sprawozdanie, o którym rozmawiamy, należy je przyjąć, bo nie mamy tu wpływu na to, czy były większe, czy też mniejsze inwestycje. Zazwyczaj są mniejsze, bo tych terenów jest już coraz mniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, pani dyrektor, dziękuję bardzo za to sprawozdanie. Ono jednak pokazuje jasno, że strefy się zwijają, tzn. spada liczba zatrudnionych, spada liczba inwestycji. I zgadzam się z tym, co zostało powiedziane, że to jest też wynikiem tego, że cała Polska jest w tej chwili strefą ekonomiczną, w związku z tym nie ma problemu, żeby lokalizować inwestycje w innych miejscach.

Natomiast tutaj rzeczywiście apel do ministerstwa, żeby zastanowiło się, jak mają funkcjonować spółki zarządzające. Dlatego że one są rzeczywiście odpowiedzialne za organizację tych stref. Zmienia się sytuacja i w tej chwili firmy, te spółki zarządzające, które dysponują odpowiednimi terenami, powinny zadbać o to, żeby ściągnąć jeszcze inwestorów do stref. Kiedyś inwestor szedł sam pierwszy do strefy ekonomicznej, żeby uzyskać zezwolenie na funkcjonowanie. W tej chwili trzeba jakby odwrócić myślenie – że to strefy powinny zadziałać, żeby ściągnąć tam inwestorów. Trzeba wziąć pod uwagę, że te strefy zostały bardzo dobrze uzbrojone i są bardzo dobrze skomunikowane. Dlatego też szkoda byłoby, żeby wysiłek i pieniądze, które zostały zainwestowane w infrastrukturę stref, zostały zaprzepaszczone. Tak że tutaj duża rola ministerstwa, żeby na nowo określiło, jak powinny funkcjonować strefy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos przed panem ministrem? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Dziękuję serdecznie.

Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, poproszę o wsparcie przedstawicieli naszego Departamentu Rozwoju Inwestycji w odpowiedzi na niektóre pytania. Natomiast zacznę może od stwierdzenia pana posła Zubowskiego – bo pytania chyba nie było – na temat Intel. Akurat znam doskonale tę inwestycję, dlatego że, mogę powiedzieć, że mieszkam 15 km, czy 20 km od miejsca, gdzie ta inwestycja miała powstać. Ten teren został przygotowany, przygotowania rozpoczął poprzedni zarząd Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, kontynuowano je i teren jest gotowy – inwestor mógłby tam właściwie dzisiaj wchodzić. Problem jest inny, tzn. jest to problem samego Intel, który ma wewnętrzne problemy i wycofuje się z inwestycji w Europie, nie tylko w Polsce. I to jest kłopot.

Zresztą myślę, że gdybyśmy zerknęli dzisiaj na produkcję półprzewodników, to Intel nie wykorzystał... Nie chcę tutaj robić wykładu, bo też nie jestem do tego upoważniony, ale Intel nie jest... Gdy porównamy TSMC do Intel, to przepraszam – Intel jest daleko za TSMC. Mówię o tajwańskiej firmie półprzewodnikowej. Ale nie chcę wchodzić w temat Intel. Współpracujemy

z Intel. Półtora tygodnia temu podpisaliśmy dokument o współpracy z Intel – więc jestem w kontakcie z zarządem polskiego Intela. Po prostu jest decyzja o tym, żeby wstrzymać proces inwestycyjny w Europie i w tym również w Polsce, nad czym ubolewam, bo to byłaby szansa na to, żeby jednak tworzyć dolinę półprzewodnikową pod Wrocławiem. Ale nie poprzestaniemy na tym, żeby...

OK, z Intel nie wyszło, ale będą inne firmy półprzewodnikowe – i myślę, że to jest dla nas dzisiaj wyzwanie na najbliższe lata. O tym też mówiłem w swoim pierwszym wystąpieniu, tzn. o tym, żeby stworzyć trójkąt półprzewodnikowy Wrocław–Praga–Drezno. Wiedzą państwo, w Dreźnie powstaje dzisiaj fabryka TSMC – w Polsce też może powstać i jesteśmy gotowi do tego, żeby taką inwestycję obsłużyć. Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna jest przygotowana i ten teren w sytuacji, kiedy Intel ostatecznie powie: nie – a wiemy, że jest tego bardzo blisko – możemy przygotować do potrzeb innych inwestorów właśnie półprzewodnikowych. Rozmawiałem w Polsce z firmami półprzewodnikowymi z Korei – z SK Group, rozmawiałem też w Japonii z jedną z firm półprzewodnikowych. Natomiast, mówiąc wprost, dzisiaj półprzewodniki wytwarza się na Tajwanie, w jakimś stopniu wytwarza się w Chinach, ale jednak mimo wszystko łączą nas więzy z Tajwanem – powiedziałbym, jeśli chodzi o przywiązanie do wartości demokratycznych, że dużo więcej wiąże nas w relacjach gospodarczych z Tajwanem niż z Chinami. Mówiąc wprost, nie wyobrażam sobie produkcji półprzewodników chińskich w Polsce, a tajwańskich – tak. I to jest moim zdaniem dzisiaj wyzwanie dla nas – żeby stworzyć nie tylko klimat, ale na koniec pozyskać tych inwestorów. To, o tym mówiłem, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, i myślę, że to jest ten kierunek, który obraliśmy, jeśli chodzi o inwestycje w Polsce.

Co do wszystkich inwestycji, tych prywatnych i tych publicznych, to trzeba... Nie odpowiem teraz, nie mam przy sobie danych, żeby odpowiedzieć wprost. Natomiast na pewno to jest dla nas dzisiaj wielkie wyzwanie, żeby sytuację, w której nasze atuty, które mieliśmy... Stąd słusznie zauważył pan poseł Piechowiak, zresztą były minister, że funkcjonujemy w obszarze ustawy z 1994 r., podczas gdy zupełnie inne były wyzwania w 1994 r., w latach dziewięćdziesiątych, w latach dwutysięcznych, po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Dzisiaj te wyzwania są inne i uważam, że – tak jak powiedziałem na początku – dzisiaj dla nas nie jest kluczowe budowanie na siłę firm, które stworzą wiele miejsc pracy, chociaż te miejsca pracy zawsze są mile widziane, dla nas dzisiaj ważne jest to, żeby to były firmy, które zostaną tu na lata – jak zainwestują, to nie na pięć lat czy na dziesięć lat, tylko na dwadzieścia lat, trzydzieści lat i zainwestują też w takim wymiarze, że wejdą w system szkolnictwa na poziomie średnim i też na poziomie uniwersyteckim. Stąd też przy okazji inwestycji Intela otworzyło się kilka kierunków we Wrocławiu, na Politechnice Wrocławskiej, i na Politechnice Śląskiej – i to trzeba kontynuować. Czesi w swoich ofertach pokazują – mamy dostęp do inżynierów, tylko że nie do swoich, ale do inżynierów z Polski. W związku z tym niewątpliwie musimy wykorzystać ten statut, który mamy na południu Polski, ale zresztą nie tylko – i w Gdańsku są też inwestycje SK Group, i w Gdańsku jest Intel, więc te półprzewodnikowe inwestycje rzeczywiście są kluczowe dla nas, przynajmniej w mojej ocenie. Naprawdę, bez nich będziemy się rozwijać, ale gdybyśmy pozyskali te inwestycje, to naprawdę byłaby niesamowita szansa i dla polskich inżynierów, i uczelni, ale też polskiej gospodarki. Moim zdaniem powinniśmy na to stawiać.

Jeśli chodzi o pytanie, co z tymi spółkami – na pewno będziemy... Na pewno mamy ten wyznaczony okres do 2026 r., ale trzeba już w tym roku podejść do nowelizacji tej ustawy i zachęcam też państwa do tego, żeby partycypowali państwo w tym w tym procesie – o to też pytała pani posłanka Lisowska – żebyśmy przeorganizowali tak strefy, żeby przystosować się do nowych czasów. Zresztą siedzący naprzeciwko mnie poseł, a wcześniej minister, pan Tomczak, zainicjował właśnie rozporządzenie, które miało finał 28 czerwca, gdy w tych strefach pojawiła się ulga związana z przemysłem zbrojeniowym, żebyśmy mogli uruchomić w specjalnych strefach ekonomicznych też produkcję broni, amunicji. To też będzie ulgą dla tych, którzy będą inwestowali, i zarówno duże przedsiębiorstwa, jak i małe, średnie są gotowe. Sam zresztą miałem też okazję poznać co najmniej dwóch polskich inwestorów, którzy w kooperacji z inwestorami z innych krajów, powiedziałbym, bliskich nam, może nie kulturowo, ale bliskich nam, jeśli chodzi o wartości i o współpracę w ramach Traktu Północnoatlantyckiego, chcieliby zainwestować w Polsce w produkcję na przykład amunicji, i myślę, że to też jest kierunek, który powinniśmy obrać.

Jeśli chodzi o średni stopień zagospodarowania w strefach, poprosiłbym za chwileczkę w tej sprawie o odpowiedź Departament Rozwoju Inwestycji. Myślę, że to były też w jakimś stopniu odpowiedzi na pytania pana posła Meysztowicza.

Jeśli pan poseł Tomczak chciałby coś dodać w sprawie rozporządzenia, to myślę, że zostawię tutaj... Jest autorem tego rozporządzenia, rozpoczął prace i myślę, że ważne jest też to, że ten przemysł może rozwijać się właśnie w strefach ekonomicznych – to też jeden z elementów zmiany funkcjonowania stref. Za chwilę oddałbym głos paniom, ale panie posle, panie ministrze, bardzo proszę.

Poseł Jacek Tomczak (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Dziękuję, miło, że zostałem tutaj wywołany do tablicy, miło, że ktoś pamięta parę istotnych rzeczy, które udało się zrobić w ministerstwie.

Faktycznie jest tak, że miałem przyjemność być autorem tej zmiany rozporządzenia. Nie ukrywam, że ono wychodzi naprzeciwko temu, o czym mówili posłowie – poszukiwaliśmy nowych przestrzeni do rozwoju stref. Nie ukrywamy, że taką przestrzenią, która była ponad rok temu zdiagnozowana przez ministerstwo, był właśnie przemysł obronny – ulga i wprowadzenie przemysłu obronnego do stref. Pamiętajmy, że on był wyłączony przepisami rozporządzenia i ustawy. W związku z tym musieliśmy przygotować zmianę, która była procedowana przez rząd, została przyjęta i weszła w życie teraz, 28 czerwca. Firmy wytwarzające produkty podwójnego zastosowania, które produkują broń, produkują uzbrojenie, mogą dzisiaj budować fabryki z ulgami, które oferują strefy. To jest niezwykle istotne, ponieważ w zakresie przemysłu obronnego Polska nie miała specjalnie zbyt wielu zachęt inwestycyjnych dla przedsiębiorców. Oprócz strategicznego programu, który realizuje ministerstwo i PAiH, zasadniczo nie było zbyt wielu ulg i propozycji, ażeby ściągać inwestycje w budowę przemysłu zbrojeniowego. Jest to jeden z tych instrumentów, które niewątpliwie przyczynią się do wzmocnienia polskiej pozycji. Bo ministerstwo dysponuje dzisiaj instrumentem, który jest ważny dla biznesplanu i każda firma, która będzie lokowała swój zakład czy fabrykę w Europie Środkowej, na pewno weźmie pod uwagę to, że w strefie ekonomicznej może uzyskać wieloletnie zwolnienie z CIT. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Dziękuję serdecznie.

Prosiłbym panią dyrektorkę i panią naczelnik o odpowiedź na temat średniego stopnia zagospodarowania w strefach.

Zastępca dyrektora departamentu MRiT Agnieszka Buła-Kopańska:

Może odpowiadając jeszcze na pytanie pani poseł, dodam tylko, że od 2018 r. funkcjonuje nowy instrument, czyli Polska Strefa Inwestycji. I tylko takie krótkie dane statystyczne – od września 2018 r. do 30 czerwca 2025 r. wydano łącznie 3312 decyzji o wsparciu dla inwestycji o deklarowanej wartości 142 mld zł, w wyniku których ma powstać niemal 53 500 nowych miejsc pracy – to jest ten nowy instrument, dlatego ten stary, o którym dzisiaj rozmawiamy, będzie wygaszany i skończy swój byt w 2026 r.

Jeśli chodzi o zagospodarowanie obszaru stref, to na koniec 2024 r. łączny obszar stref był zagospodarowany w 76%. Tak jak w poprzednich latach największym stopniem zagospodarowania charakteryzowała się strefa mielecka – 89,27%. Na kolejnych miejscach znajdują się strefa katowicka, w której zagospodarowane było 88% powierzchni, suwalska – 87%, tarnobrzeska – 82,7% i pomorska – 82,14%. Tak prezentują się te dane. Myślę, że chyba odpowiedziałam na pytanie pani poseł, tak? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Teraz prosiłbym panią naczelnik, bo były jakieś pytania... Czy wszystko zostało wyczerpane? OK.

To, pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeszcze jedna kwestia. Myślę, że ważne jest to, żebyśmy... Na pewno jeszcze w tym roku przedstawimy taką propozycję, chciałbym przygotować ją jak najszybciej – jak możemy przekształcać, co możemy zrobić w specjalnych strefach ekonomicznych, w jaki sposób możemy też poprawić pozycję Polski, jeśli chodzi o inwestorów. Gdyż te atuty jak chociażby, nie wiem, tania siła robocza, która była kiedyś atutem, w latach dziewięćdziesiątych, dwutysięcznych, to już nie jest żaden nasz atut. Ale to też dobrze, bo pracownicy powinni dobrze zarabiać – to oczywiste. Ale to nie jest nasza przewaga konkurencyjna, musimy szukać nowych przestrzeni. Jesteśmy krajem, który rzeczywiście ma dużo przewag

i trzeba to też zacząć budować – zbudować całkowicie nowy model, taki, powiedziałbym, podział inwestorski w Polsce.

To, co wydarzyło się w kontekście inwestycji w przemysł zbrojeniowy, jest bardzo ważne, ale niewystarczające. Jest jeszcze kilka elementów. Gdy spotkałem się teraz z ministrem odpowiedzialnym za... moim odpowiednikiem na Tajwanie, było oczekiwanie, żeby stworzyć takie jedno okienko, w którym można załatwić wszystko – od pozwolenia na budowę, przez przyłączenie wszystkich mediów, tak żeby nie robić tego przez kilka instytucji, które obsługują... Tylko może to być chociażby strefa, może PAiH. To jest też ten całościowy pomysł na nową propozycję dla inwestorów. Myślę, że na pewno w tym roku przedstawimy jeszcze taką propozycję, być może wraz z nowelizacją. Zachęcam też państwa do tego, żebyśmy zbudowali to razem, gdyż nie jest to proces, który zakończy się za dwa lata. On będzie trwał, więc po nowych wyborach następne rządy też będą tym się zajmowały. W związku z tym myślę, że jest w naszym wspólnym interesie, żeby zbudować taki model, który będzie po prostu już na lata, i o to też apeluję, proszę, jestem otwarty na wszelkie sugestie, propozycje. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam pytanie: czy jest sprzeciw wobec przyjęcia rządowego dokumentu – informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych, stan na 31 grudnia 2024 r. (druk nr 1299)? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację i wnosi, aby Wysoki Sejm przyjął informację z druku nr 1299.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję pana posła Adama Gomołę. Czy pan poseł się zgadza?

Poseł Adam Gomoła (niez.):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w takim razie jest jakiś sprzeciw w stosunku do kandydatury? Nie ma. Stwierdzam, że pan poseł został wybrany sprawozdawcą Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.